

Bartosz Rakoczy

ORCID 0000-0002-8790-2407

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

rakoczy_bukowski_kanc@wp.pl

GŁOSA DO WYROKU WOJEWÓDZKIEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO W BYDGOSZCZY Z DNIA 18 GRUDNIA 2019 R., SYGN. AKT II SA/BD 772/19

„Posiadaczem i właścicielem nieruchomości, na których znajdowały się drzewa, będące przedmiotem postępowania nie jest proboszcz parafii jako osoba fizyczna, lecz parafia – osoba prawna, reprezentowana przez proboszcza. Adresatem zawartego w decyzji administracyjnej obowiązku musi być strona postępowania administracyjnego, a nie jej organ czy przedstawiciel. Ci ostatni działają bowiem w imieniu strony w postępowaniu, natomiast prawa i obowiązki wynikające z decyzji dotyczą strony postępowania”.

I.

Wyrok WSA w Bydgoszczy tylko pozornie dotyczy problematyki usuwania drzew i krzewów, choć i ta nie jest tu bez znaczenia. Jednak zasadniczy problem dotyczy adresata decyzji administracyjnej, a ściślej rzecz ujmując – kto jest adresatem decyzji administracyjnej, w sytuacji gdy posiadaczem i właścicielem nieruchomości była parafia.

W istocie zatem problem ma znacznie szerszy charakter i wykracza poza problematykę usuwania drzew i krzewów i dotyczy pozycji prawnej proboszcza jako organu parafii, będącej kościelną osobą prawną. Zatem zagadnienie dotyczące adresata decyzji daje pretekst do rozważenia dwóch innych problemów – teorii organu osoby prawnej i relacji pomiędzy osobą prawną i jej organem, a także odniesienie tychże do sytuacji kościelnej osoby prawnej, ze szczególnym uwypukleniem zagadnień administracyjnoprawnych. Te zatem zagadnienia będą rozważane w tej glosie. Samą tezę i pogląd WSA w Bydgoszczy należy przyjąć z aprobatą. Słusznie bowiem wskazano, kto winien być adresatem decyzji – czy sama osoba prawna, czy też jej organ.

II.

Komentowane orzeczenie zapadło na tle sporu, który zaistniał pomiędzy organami administracji publicznej a proboszczem parafii rzymskokatolickiej. „Decyzją z dnia [...] czerwca 2019 r. nr [...] wójt gminy O. wymierzył z urzędu proboszczowi parafii rzymskokatolickiej [...] w O. administracyjną karę pieniężną za usunięcie bez wymaganego zezwolenia: 3 sztuk drzew – tj. 2 szt. drzew gatunku klon zwyczajny i 1 szt. drzewa gatunku robinia akacjowa – z terenu nieruchomości o nr ew. [...] w miejscowości O., obręb O., gm. O. oraz 1 sztuki drzewa gatunku robinia akacjowa z terenu nieruchomości o nr ew. [...] w miejscowości O., obręb O., gmina O”.

Co więcej, „W uzasadnieniu decyzji organ I instancji wskazał, że po przeprowadzeniu w dniach [...] kwietnia 2019 r. oraz [...] maja 2019 r. oględzin terenowych – na nieruchomości o nr ew. [...] w O., stanowiącej teren cmentarza parafialnego oraz na nieruchomości o nr [...] w O., stanowiącej teren przy cmentarzu – stwierdzono usunięcie ww. drzew na podstawie występujących tam pniaków drzew oraz śladów po ich usunięciu [...] Organ wskazał, że Ks. Proboszcz w toku postępowania w sprawie wyjaśnił, że przedmiotowe drzewa usunięte zostały omyłkowo na jego zlecenie, że usunięto je z uwagi na to, iż nie ma miejsc grzebalnych na cmentarzu, a korzenie drzew unoszą pomniki i chodnik [...] Od powyższej decyzji odwołał się Proboszcz Parafii Rzymsko-Katolickiej, Ks. P. K., wskazując, iż jest z niej niezadowolony. Uzasadniając odwołanie wskazał, iż usunięcie przedmiotowych drzew było spowodowane ochroną pomników i chodników na cmentarzu parafialnym oraz brakiem miejsc pochówkowych. Podniósł również, że w związku z decyzją Wójta Gminy O. z dnia [...] lutego 2019 r. nr [...], która w punkcie VI zakazem wycinki obejmuje dwa drzewa: dąb szypułkowy i brzozę brodawkowatą – był przekonany, że tylko na te drzewa jest zakaz [...] Po rozpatrzeniu powyższego odwołania, Samorządowe Kolegium Odwoławcze (SKO) w B. decyzją z dnia [...] lipca 2019 r. nr [...], orzekło o utrzymaniu w mocy zaskarżonej decyzji organu I instancji, stwierdzając iż w sprawie organ I instancji zgodnie z prawem nałożył administracyjną karę pieniężną za usunięcie 4 sztuk przedmiotowych drzew bez wymaganego zezwolenia. [...] Na powyższą decyzję skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy wniósł Proboszcz Parafii Rzymsko-Katolickiej, Ks. P. K., domagając się jej uchylenia, jak i uchylenia poprzedzającej ją decyzji organu I instancji oraz umorzenie postępowania, ewentualnie uchylenia zaskarżonej decyzji i przekazania sprawy organowi do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu skargi skarżący wskazał w szczególności, że organy, zarówno I jak i II instancji, z urzędu w sposób niewłaściwy zbadały podmiotowość właściciela lub posiadacza działek, na terenie których były posadowione przedmiotowe drzewa, że błędnie skierowały decyzje do Ks. Proboszcza P. K., który nie jest ani właścicielem, ani posiadaczem tych

działek, zamiast do Parafii Rzymsko-Katolickiej, która zgodnie z dekretem biskupa diecezji jest właścicielem nieruchomości wymienionych w zaskarżonej decyzji i, która zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1347; prawidłowo: t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 380 z późn. zm.; dalej powoływanej jako „ustawa z dnia 17 maja 1989 r.” lub „ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej”) posiada niezależną osobowość prawną, że wobec tego stroną w sprawie powinna być Parafia Rzymsko-Katolicka, a nie Ks. Proboszcz P. K., i do Parafii Rzymsko-Katolickiej powinny być skierowane decyzje w sprawie, tymczasem w sprawie decyzje zostały skierowane do Ks. Proboszcza P. K., a więc do osoby, która nie jest stroną w sprawie (art. 156 § 1 pkt 4 k.p.a.). Ponadto skarżący podniósł, iż na żadnym etapie postępowania organy nie żądały stosownej dokumentacji potwierdzającej, iż P. K. jest księdzem proboszczem właściwie umocowanym do reprezentowania i zarządzania Parafią Rzymsko-Katolicką. Zarzucił także, że organy nakładają administracyjną karę pieniężną nie uwzględniając ważnego interesu społecznego i słusznego interesu obywateli związanego z okolicznością uszkodzenia mienia należącego do wspólnoty Parafii oraz brakiem miejsc do pochówku, co implikuje zastosowanie art. 86 ust. 1 uop.

W odpowiedzi na skargę organ odwoławczy wniosł o jej oddalenie”.

III.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań winien być art. 83 Ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Przepis ten określa przesłanki podmiotowe i przedmiotowe zezwolenia na usunięcie drzew i krzewów. Prawodawca przyjmuje w prawie polskim konstrukcję ograniczonej reglamentacji w zakresie usuwania drzew i krzewów. Polega ona na tym, iż w określonych prawem sytuacjach usunięcie drzewa lub krzewu jest możliwe tylko po dokonaniu zgłoszenia, ewentualnie uzyskania pozytywnego aktu administracyjnego, jakim jest zezwolenie.

Określając przesłanki podmiotowe, prawodawca wskazuje, komu przysługuje legitymacja do wniesienia podania o wydanie zezwolenia na usunięcie drzewa lub krzewu¹. Jednocześnie zamiar usunięcia drzew prawodawca uzależnia właśnie od obowiązku uzyskania zezwolenia.

Tym samym decyzja w zakresie zezwolenia na usunięcie drzewa i krzewu z jednej strony kreuje uprawnienie do usunięcia drzewa lub krzewu, a z drugiej strony nakłada na adresata określone obowiązki, chociażby w zakresie uiszczenia opłaty.

¹ Zob. m.in. K. Gruszecki, *Zezwolenie na usunięcie drzew i krzewów*, Warszawa 2010, s. 46 i nn.; tenże, *Ustawa o ochronie przyrody. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 178 i nn.; B. Rakoczy, *Usuwanie drzew i krzewów*, Warszawa 2013; D. Danecka, W. Radecki, *Ustawa o ochronie przyrody. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 56 i nn.

W przywoływanym art. 83 ustawy o ochronie przyrody prawodawca wskazuje, jakiemu podmiotowi przysługuje legitymacja procesowa do złożenia wniosku o wydanie zezwolenia na usunięcie krzewów. Regulując kwestie legitymacji procesowej, ustawodawca jednocześnie określa, jaki spoczywa obowiązek uzyskania takiego zezwolenia przed usunięciem drzewa lub krzewów. Można zauważyć, iż przyznanie legitymacji procesowej do złożenia wniosku o wydanie zezwolenia na usunięcie drzewa lub krzewów jest pochodną rozwiązania polegającego na powiązaniu dopuszczalności usunięcia drzewa lub krzewów z zezwoleniem na takie usunięcie.

Ustawodawca szeroko potraktował zagadnienie podmiotu legitymowanego procesowo. Jest nim bowiem posiadacz nieruchomości. Pojęcie posiadania należy rozumieć w identyczny sposób, jak wynika to z art. 336 k.c. Zgodnie z tym przepisem „Posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny)”².

W zakresie podmiotowym art. 336 k.c. posługuje się sformułowaniem „kto”. Użycie tego sformułowania podmiotowego obejmuje szeroki zakres podmiotów, nie wskazując jednak, o jakie bardziej określone precyzyjnie podmioty chodzi. Mając na względzie art. 1 k.c., należy przyjąć, że chodzi zarówno o osoby fizyczne, jak i osoby prawne. Uwzględniając art. 33¹ k.c. przyznać należy, iż chodzi także o jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej.

Z analizowanego punktu widzenia istotne jest to, że posiadaczem nieruchomości legitymowanym do złożenia wniosku o wydanie zezwolenia na usunięcia drzewa lub krzewów może być także i osoba prawna. Ta zaś zgodnie z art. 38 k.c. działa poprzez swoje organy. Zaznaczyć należy, iż uregulowana w tym przepisie teoria organów osoby prawnej odnosi się nie tylko do kwestii czynności prawnych, ale również i do czynności faktycznych³.

Zachowanie, które ustawodawca określa w art. 336 k.c. jako posiadanie, polega na władaniu rzeczą. Jak zauważa E. Gniewek, „Objawia się ono poprzez widoczne zachowanie posiadacza”⁴. Przy czym musi to być trwałe władanie⁵.

² Na temat pojęcia „posiadanie” i „posiadacz” zob. m.in. A. Stelmachowski, *Istota i funkcje posiadania*, Warszawa 1958; J. Ignatowicz, *Ochrona posiadania*, Warszawa 1963.

³ K.A. Dadańska, *Działanie osoby prawnej*, Warszawa 2006, s. 45 i nn. Zob. także m.in. J. Wróblewski, *Teorie osób prawnych – zarys podejścia semiotycznego* [w:] A. Remblieliński (red.), *Studia z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa dla uczczenia 50-lecia pracy naukowej prof. Dr. Hab. Adama Szpunara*, Warszawa–Łódź 1983; A. Opalski, *Pojęcie organu osoby prawnej*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 1, s. 19–31; M. Pazdan, *Niektóre konsekwencje teorii organów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Śląskiego” 1969, z. 1, s. 204 i nn.

⁴ E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2018, s. 313.

⁵ Tamże.

Pojęcie „władania rzeczą” odnosi się do czynności faktycznych. Zamanifestowanie posiadania nieruchomości w przypadku osób prawnych następuje zatem poprzez działania faktyczne samego organu osoby prawnej. Tym samym można uznać osobę prawną za posiadacza, jeśli organ tej osoby zamanifestuje w sposób wystarczający władanie nieruchomością.

W analizowanej sprawie problem dotyczył błędnej oceny dokonanej przez organy administracji publicznej, kto był posiadaczem nieruchomości, z której usunięto drzewa bez wymagalnego zezwolenia, a w konsekwencji kto powinien był uzyskać zezwolenie na ich usunięcie.

Organy administracji publicznej błędnie przyjęły, iż posiadaczem nieruchomości był proboszcz parafii, a nie ta parafia. W konsekwencji niewłaściwie uznano, że to proboszcz był zobowiązany do uzyskania zezwolenia i to on powinien być penalizowany w związku z tym, że doszło do usunięcia drzew bez zezwolenia.

Dla komentowanego orzeczenia kluczową kwestią jest to, że proboszcz parafii przyznał, iż ze względu na bezpieczeństwo osób przebywających na cmentarzu parafialnym usunięcie drzew było konieczne, a także iż nie wiedział o obowiązku uzyskania zezwolenia. Z punktu widzenia reguł prawa represyjnego mamy do czynienia z klasycznym przyznaniem się do winy (*confessio est regina probationum*). Organy administracji publicznej uznały zatem, że skoro proboszcz przyznał się do winy w tym sensie, że to on wydał polecenie usunięcia drzew i nie dysponował zezwoleniem, tzn. że to on powinien być podmiotem penalizowanym.

Konstrukcja odpowiedzialności administracyjnej zbliża się bowiem w swojej istocie do modelu odpowiedzialności karnej ewidentnie spersonalizowanej, podczas gdy sam obowiązek uzyskania zezwolenia spoczywa na posiadaczu. W istocie trzeba zatem wziąć pod uwagę postępowanie jurysdykcyjne, w którym należało uzyskać pozwolenie na postępowanie represyjne, w którym wymierzono administracyjną karę pieniężną.

Organy prowadzące to drugie postępowanie uznały, że przyznanie się proboszcza stanowi wystarczającą przesłankę do wymierzenia mu administracyjnej kary pieniężnej. Tymczasem procesowym obowiązkiem organów orzekających w sprawie było ustalenie, kto w rzeczywistości był posiadaczem nieruchomości i komu przysługiwała legitymacja do złożenia wniosku o wydanie zezwolenia. Organy nie zbadały tej okoliczności w sposób wystarczający, błędnie utożsamiając osobę prawną z jej organem. Słusznie zatem wskazał sąd administracyjny, że takie utożsamianie jest wadliwe, i w konsekwencji przyjął, że posiadaczem była parafia, a nie jej proboszcz.

Uznanie parafii za posiadacza nie było w tym wypadku zagadnieniem szczególnie skomplikowanym. Ustalenie go mogło bowiem nastąpić już na podstawie samej treści ewidencji gruntów i budynków. Niezależnie jednak od treści

ewidencji ustalenie osoby posiadacza mogło nastąpić na podstawie przepisów Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1947 ze zm.)⁶.

Z art. 1 tej ustawy wynika, iż w systemie prawa polskiego dopuszcza się tworzenie i zakładanie cmentarzy komunalnych lub wyznaniowych. W przypadku cmentarzy wyznaniowych i w odniesieniu do wyznawania religii Kościoła katolickiego podmiotem uprawnionym do zakładania i prowadzenia cmentarzy jest parafia. Wynika to z kan. 1241 KPK⁷, który stanowi, iż „§ 1. Parafie oraz instytuty zakonne mogą mieć własny cmentarz. § 2. Również inne osoby prawne albo rodziny mogą posiadać szczególny cmentarz lub grobowiec, który według uznania miejscowego ordynariusza należy pobyłogosiłwić”.

Wskazać też należy na art. 45 Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej⁸, który stanowi, że:

„1. Parafie mają prawo posiadania, zarządzania oraz zakładania i poszerzania cmentarzy grzebalnych.

2. Przepis ust. 1 ma również zastosowanie do zakonów lub ich domów w odniesieniu do wyodrębnionych cmentarzy zakonnych.

3. W miejscowościach, gdzie nie ma cmentarzy komunalnych, zarządy cmentarzy umożliwiają pochowanie na cmentarzach, o których mowa w ust. 1, na równych prawach także innych zmarłych.

4. Przepisy ust. 1-3 nie naruszają ogólnych przepisów o cmentarzach i chowaniu zmarłych, o planowaniu przestrzennym oraz o ochronie gruntów rolnych i leśnych”⁹.

W literaturze z zakresu prawa kanonicznego wskazuje się, iż „Przedmiotem zainteresowania Kościoła jest nie tyle własność miejsca, ile szacunek dla jego świętego charakteru”¹⁰. Nie chodzi więc tyle o kwestie tzw. tytułu prawnego do nieruchomości, ile o szacunek dla miejsca świętego.

Zatem w odniesieniu do nieruchomości wyznania rzymskokatolickiego już nawet sam ustawodawca przewiduje, iż jego posiadaczem jest parafia, a nie proboszcz. To właśnie bowiem parafia, a nie jej proboszcz, jest gwarantem

6 Na temat tego aktu prawnego zob. m.in. E. Darmorost, *Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych*, Warszawa 2014.

7 *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983 r.), AAS 75 (1983), pars II, s. 1–317; tekst polski w: *Kodeks prawa kanonicznego*, przekład zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.

8 Dz. U. z 2019 r., poz. 1347 ze zm.

9 Zob. B. Rakoczy, *Ustawa o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 123.

10 P. Majer (red.), *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 744. Zob. też m.in. A. Benlloch Poveda (red.), *Código de Derecho Canónico*, Valencia 2002, s. 552; *Codice di Diritto Canonico*, Milano 2009, s. 979–980.

zachowania świętości cmentarza. Zatem przynajmniej te dwie okoliczności świadczące o tym, iż posiadaczem nieruchomości, z której usunięto drzewa, była parafia.

W przypadku innych nieruchomości można byłoby przyjąć, że posiadaczem mogła być osoba fizyczna będąca proboszczem parafii. Ustawodawca bowiem nie wyklucza posiadania nieruchomości przez osobę będącą proboszczem. W takiej sytuacji ustalanie, kto *de facto* jest posiadaczem, miałoby swoją uzasadnioną przyczynę. Jednak w przypadku jednoznacznej deklaracji ustawodawcy co do możliwości zakładania i prowadzenia cmentarza przez parafię nie można mieć wątpliwości, iż tylko parafia mogła być posiadaczem cmentarza. W tym zakresie należy w pełni poprzeć pogląd WSA w utożsamianiu posiadania przez osobę prawną z posiadaniem przez jej organ.

Analizowane orzeczenie, choć dotyczy kwestii związanych z usuwaniem drzew i krzewów, zasadza się w nieco szerszej problematyce, w której stanowi wyzinek, a która dotyczy funkcjonowania organu kościelnej osoby prawnej. Stąd też w głosie do tego wyroku konieczne jest poczynienie kilku uwag w tym zakresie.

W art. 7 i 8 Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego Rzeczypospolitej Polskiej wymienione kościelne osoby prawne nabyły również osobowość prawną prawa polskiego¹¹. Jednocześnie prawodawca, wskazując na konkretną kościelną osobę prawną, wskazał jej organ. Miał bowiem świadomość, że gdy przyzna osobom prawnym prawa kanonicznego osobowość prawną prawa polskiego, osoby te będą działały poprzez swoje organy, zgodnie z przywoływanym już wyżej art. 38 k.c. Tym samym przy każdej osobie prawnej prawa kanonicznego wskazał na organ tejże osoby.

Co istotne, co do zasady organy kościelnych osób prawnych są organami monokratycznymi. Podobnie jest w odniesieniu do parafii, której organem jest proboszcz. Zasadniczo osobowość prawną kościelnych osób prawnych jest identyczna jak w przypadku pozostałych osób prawnych. Różnica dotyczy wyłącznie tego, że kościelne osoby prawne nie są wyliczone w żadnym rejestrze na wzór KRS-u, jak również w stosunku do nich nie funkcjonują żadne gwarancyjne rozwiązania z rejestru wynikające.

Jeżeli chodzi zaś o organy, w tym proboszcza, są one powoływane i wybierane, a także mianowane w trybie i na zasadach określonych w przepisach prawa kanonicznego. Tym samym proboszcz jest powoływany i odwoływany według niego. Ustawodawca Polski przyjmuje jedynie do wiadomości powołanie i odwołanie proboszcza.

Podobnie jak w przypadku identycznego traktowania osobowości prawnej kościelnych osób prawnych względem innych osób prawnych, tak w przypadku proboszcza jako organu kościelnej osoby prawnej prawodawca nie wprowadza jakichkolwiek

¹¹ Zob. m.in. G. Radecki, *Organy osób prawnych Kościoła katolickiego w Polsce*, „Rejent” 2003, z. 7–8, s. 127–155; B. Rakoczy, *Ustawa o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej z komentarzem*, Warszawa 2008; M. Plisiecki, *Wyznaniowa osoba prawna w prawie polskim*, Warszawa 2013.

ograniczeń lub rozszerzeń umocowania takiego organu. Nie ogranicza też ewentualnej odpowiedzialności proboszcza jako organu, wykonuje on te same obowiązki, przysługują mu te same uprawnienia, które nabywa organ innej osoby prawnej. Pewną specyficzną domeną funkcjonowania kościelnych osób prawnych jest ich równoległe funkcjonowanie w reżimie prawa polskiego i w reżimie prawa kanonicznego.

Będąc organem parafii, proboszcz również manifestuje posiadanie za kościelną osobę prawną. Należy zaznaczyć, iż proboszcz jako organ parafii ponosi odpowiedzialność, i to zarówno w reżimie prawa polskiego, jak i na podstawie prawa kanonicznego. Ustawodawca Polski używa pojęcia „proboszcz” na oznaczenie organu kościelnej osoby prawnej; pojęcie to jest pojęciem prawa kanonicznego¹². Jednocześnie prawodawca penalizuje usunięcie drzewa lub krzewu bez wymaganego prawem zezwolenia. Taka sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie.

Kształtując w powoływanym wyżej przepisie zakres podmiotowy obowiązku uzyskania zezwolenia na usunięcie drzewa lub krzewu, prawodawca wskazuje na posiadacza nieruchomości, względnie właściciela urządzeń przesyłowych¹³. W tym przypadku owym posiadaczem z całą pewnością nie był proboszcz jako organ kościelnej osoby prawnej, ale sama parafia.

IV.

Reasumując: orzeczenie, jak i jego uzasadnienie, należy przyjąć z aprobatą. Słusznie bowiem i jednoznacznie należało odróżnić parafię – jako osobę prawną – od jej proboszcza – będącego jedynie jej organem. Błędnie organy administracji publicznej utożsamiają organ kościelnej osoby prawnej z samą osobą prawną. W świetle prawa kanonicznego nie budzi wątpliwości, iż to parafia zakłada i utrzymuje cmentarz, a nie jej proboszcz. Oczywistym jest, że parafia, jako osoba prawna, działa przez swój organ, a tym organem jest właśnie proboszcz.

Tym właśnie kierunkiem podążył WSA w Bydgoszczy, orzekając o tym, że organ parafii nie ponosi odpowiedzialności, jeśli doszło do usunięcia drzew bez uzyskania stosownej decyzji, nawet jeśli o usunięciu drzew zdecydował ten właśnie organ, do czego zresztą się przyznał.

¹² Zob. m.in. J. Dudziak, *Kanoniczna rola proboszcza. Realizacja podstawowych zadań kościelnych: nauczania, uświęcania, rządzenia*, Tarnów 2001.

¹³ Z uwagi na to, że w grę nie wchodziła kwestia własności urządzeń przesyłowych, w dalszej części zostanie ona pominięta.